

Anna GREGOR
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wydział Nauk Ekonomicznych
anugregor@gmail.com

CO LICZYMY I NA CO LICZYMY W NOWOCZESNYM MODELU EKONOMII – OD SZCZĘŚCIA NARODOWEGO BRUTTO DO PYTAŃ O CELE EKONOMII Z PERSPEKTYWY SPOŁECZNEJ

Streszczenie. Obchodzimy 30 rocznicę opublikowania Raportu Brundtland, 25 rocznicę Szczytu Ziemi w Rio, 15 rocznicę Szczytu Ziemi w Johannesburgu, 5 rocznicę Szczytu Ziemi w Rio. Zapewne za następne 10, 30 i 50 lat będziemy obchodzić kolejne rocznice związane z ekorozwojem, przy czym znamiennej refleksją jest ta: że mimo upływającego czasu nie zmniejszyła się cywilizacyjna presja na środowisko naturalne, biosferę człowieka. Istotnym jest zarówno przyjęcie nowego modelu ekonomicznego, jak i jego wdrożenie w życie w skali makro. Szczęście narodowe brutto, ekonomia buddyjska, życie ukierunkowane na „być, a nie mieć” to rozwiązania znane i funkcjonujące od wielu lat. Celem eseju jest podjęcie zagadnienia możliwości zastąpienia modelu ekonomicznego funkcjonującego na świecie, także w kontekście przekształcenia poczucia świadomości w świadome działania.

Słowa kluczowe: ekorozwój, modele ekonomii, szczęście narodowe brutto, ekonomia buddyjska, aksjologia

WHAT WE HOPE FOR AND WHAT WE EXPECT IN A MODERN ECONOMY MODEL – FROM GROSS NATIONAL HAPPINESS TO QUESTIONS ABOUT THE AIM OF ECONOMICS FROM A SOCIETAL PERSPECTIVE

Abstract. As we celebrate the 30th anniversary of the publication of the Brundtland Report, the 25th anniversary of the Earth Summit in Rio, the 15th anniversary of the Earth Summit in Johannesburg, 5th anniversary of the Earth Summit in Rio. There is no doubt that within next 10, 30 and 50 years, we will celebrate another anniversary associated with eco-development. However it is quite significant that despite the passage of time civilization pressures on the environment and human biosphere has not diminished. It is essential to adopt and enact a new economic model on the macro scale. Gross national happiness, Buddhist

economics, life-oriented on "to be and not to have" is a solution known and functioning for many years. The aim of the essay is to rise the issues about the possibility of replacing the economic model existing in the world regarding transformation of a sense of awareness into conscious actions.

Keywords: sustainable development, models of economy, gross national happiness, Buddhist economics, axiolog

1. Co mierzy Szczęście Narodowe Brutto

Bhutan, 700-tysięczne królestwo leżące w Himalajach, w latach 70. XX wieku postanowiło dokonać transformacji w zakresie podejścia do modelu ekonomii. Ówczesny król tego państewka, Jigme Singye Wangchucka, postanowił dokonać zmian w zakresie demokratyzacji struktury organizacji państwowej. Bhutan odrzucił również oferowane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy wsparcie w postaci programu dostosowania strukturalnego¹. Tym samym wybrano własną drogę przemian gospodarczych, opartych na protekcjonizmie państwa. Konsekwencją takich kroków było odejście od wskaźników makroekonomicznych, stosowanych w liberalnym modelu ekonomii, jak Produkt Krajowy Brutto (PKB), PKB *per capita*, wielkość inflacji, stopa bezrobocia, wielkość stóp procentowych².

W to miejsce na początku lat 70. XX wieku wprowadzono w Bhutanie wskaźnik Szczęścia Narodowego Brutto (Gross National Happiness, GNH). Głównym podłożem tego działania jest odmienność kulturowa i religijna. Bhutan jest państwem buddyjskim – co za tym idzie – każdy przejaw życia (ożywionego i nieożywionego) jest elementem sakralnym, godnym szacunku i współczucia. Po drugie podejście takie reprezentuje praktycznie całe społeczeństwo wychowane i utrzymywane od wieków w nurcie omawianego światopoglądu. Z pewnością jest to odmienne od podejścia do religii, siebie oraz otaczającego świata charakterystycznego dla kultury zachodniej. Zachowania i postawy, które w zachodnim obszarze kultury są rzadkością, w Bhutanie są normą. Zrozumienie tej odmienności jest kluczem do zrozumienia genezy powstania GNH oraz podejścia do ekonomii i gospodarki.

Istotą postępu państwa jest społeczność, a sednem rozwoju społeczności jest rozwój duchowy i kulturowy jednostek. O tym mówi doktryna buddyjska, podkreślająca nietrwałość wszystkich aspektów życia (emocjonalnego, fizycznego, przywiązania do rzeczy materialnych). Z przywiązania do tych aspektów powstaje: gniew, ignorancja (niewiedza) i pożądanie. Przywiązania te określa się mianem trucizn, zatruwających naturalny umysł, który uważa się za podstawowy i jednocześnie absolutny stan, równoważny z oświeceniem, sens praktyki kontemplacyjnej i medytacyjnej³.

¹ Dessallien R.: Democracy, Good Governance and Happiness. Some views from the Kingdom of Bhutan. Centre for Bhutan Studies, Imphu 2005, p. 5.

² Mancall M.: Butanese Democracy Must Work, [in:] Centenary Issue Bhutan. A Constitution to Strengthen the Nation Kingship and Wisdom – engineering. Tourist Council of Bhutan, Bhutan 2008, p. 19-24.

³ Sangharakszita: Wprowadzenie do buddyzmu. Wyd. A, Kraków 2002, s. 79-104.

W ujęciu doktryny buddyjskiej, z czego zdaje sobie sprawę rodzina królewska Bhutanu, wskaźnik GNH jest pewnym kompromisem między nowoczesną ekonomią a tradycją religijną. Bhutan zdecydował się na rozwój gospodarczy, starał się jednak dążyć do zachowania równowagi społecznej, środowiskowej i kulturowej oraz dobrej organizacji rządów. Istotna jest sprawiedliwa dystrybucja przychodów państwa. 25% tych środków przeznaczana jest na służbę zdrowia i edukację. Znaczną część państwa stanowią rezerwy przyrody, które są również produktem turystycznym. Energetyka w dużym stopniu oparta jest na źródłach odnawialnych⁴.

W wymienionych obszarach skonstruowano 38 subindeksów, 72 wskaźniki i 151 zmiennych, służących dokładnej analizie pomiaru szczęścia mieszkańców państwa. Wskaźniki te ustala się według subiektywnych odpowiedzi pojedynczych osób. Jednak czy subiektywne odczucia pojedynczych osób są miarodajnym wyznacznikiem szczęścia? Z drugiej strony kto miałby decydować o poczuciu szczęścia, jeśli nie jednostki, które mają je odczuwać? Czy można zobiektywizować oceny tego rodzaju? Czy bardziej szczęśliwi są reprezentanci ubogiego społeczeństwa, doceniający to, co mają, skupiający się na rozwoju własnej osobowości? Czy raczej reprezentanci społeczeństwa wysokorozwiniętego, posiadający wszelkie udogodnienia, wygody i luksusy? Czy ci ostatni nadal byłiby szczęśliwi, gdyby utracili te dobra? A jeśli wraz z dostatkiem i konsumpcją utraciliby poczucie szczęścia, nie oznaczałoby to, że ich wcześniejsze odczucie jest nie tyle poczuciem szczęścia, lecz zadowolenia, związanego ze stanem posiadania i przywiązania do niego? Czym innym jest bowiem stan szczęścia osoby opływającej w dostatki, czym innym szczęście osoby cieszącej się z życia samego w sobie. Inne zapewne są cele życiowe takich osób, jak i pojęcie samego sensu życia.

2. Do czego zmierza ekonomia buddyjska

*Jeśli myśl ekonomiczna nie uwzględni w swoim spojrzeniu dobra człowieka, to znaczy, że do niczego się nie nadaje [...]*⁵.

W latach 60. XX wieku socjolog i ekonomista Ernst Schumacher w swojej książce *małe jest piękne* przeprowadził analizę systemów ekonomicznych i politycznych w kontekście wzrostu dobrobytu społecznego. Opierając się na zasadach tzw. ekonomii buddyjskiej, autor ów dowodził, że powszechny, ogólnospołeczny dobrobyt może być wyłącznie rezultatem funkcjonowania społeczeństwa opartego na zasadach umiaru⁶:

- w konsumpcji,
- w dążeniu do zysku, w ramach czego postulował zniesienie lichwy, ale także pracy niewolniczej, czyli takiej, w której z jednej strony osoba wypracowująca określony

⁴ Zwoliński A.: *Szczęście brutto. Człowiek w poszukiwaniu szczęścia*. Wyd. WAM, Kraków 2013, s. 108.

⁵ Schumacher E.: *Małe jest piękne*. Aletheia, Warszawa 2013, s. 90.

⁶ *Ibidem*, s. 24-37.

produkt nawet w drobnej części nie jest właścicielem tego produktu, natomiast właścicielem produktu jest osoba, która nie włożyła żadnego wysiłku w jego powstanie i wykonanie,

- eksploatacji środowiska naturalnego,
- politycznych tendencji imperialistycznych i zaborczych,
- manipulacji społecznej przy pomocy informacji i kultury masowej.

Podejście to jest odwrotnością do globalnego modelu gospodarki opartego na tezie nieograniczonego wzrostu (produkcji, eksploatacji, konsumpcji), podczas gdy, jak wiadomo, wzrost taki nie jest możliwy choćby w wyniku barier naturalnych/ekologicznych⁷. Mechanizmy ekonomiczne i gospodarcze mają w tym ujęciu wspierać nie organizacje i instytucje globalne, lecz społeczności lokalne. Powinno to polegać na demonopolizacji i decentralizacji gospodarki i ekonomii oraz na tworzeniu społeczności na jak najwyższym stopniu samowystarczalność. Samowystarczalna gospodarka jest bardziej stabilna, jest bowiem izolowana od zewnętrznych, cyklicznych wahań wywołanych przez odległe siły rynkowe czy polityczne kryzysy, posiada większy wgląd w wykorzystanie zasobów, kierunki inwestowania, kierunki rozwoju techniki i metody instytucjonalne. Społeczność lokalna oparta na samowystarczalności może w większym stopniu kontrolować gospodarkę pieniężną. Samowystarczalny region może z powodzeniem być bogatszy od regionu prowadzącego wymianę międzynarodową, nawet gdy posiada on dodatni bilans w tej wymianie. Samowystarczalność obniża szereg obciążeń, między innymi znaczące koszty transportu towarów. Gospodarka taka ogranicza także kumulację oraz wpływ kapitału i innych bogactw na zewnątrz. Narzędziem wspomagającym ten proces jest choćby stworzenie i funkcjonowanie waluty lokalnej⁸. Istotne znaczenie w podejściu tym zajmuje utrzymanie społeczeństwa. Nie ma tu miejsca na klasyczny rynek pracy, w którym nadrzędną rolę stanowi pracodawca. Zadaniem systemu ekonomicznego w myśli buddyjskiej jest utrzymanie całej społeczności, w związku z czym każdy obywatel społeczności ma zagwarantowane minimum socjalne, pozwalające na przeżycie⁹.

W ekonomii buddyjskiej postuluje się przede wszystkim samowystarczalność, następnie wymianę barterową oraz realizowanie pozostałych działań finansowych w oparciu o pieniądź lokalny. Działanie takie jest charakterystyczne dla społeczności tradycyjnych i wspólnotowych. W przypadku ekonomii buddyjskiej mamy do czynienia z kształtowaniem się dobrostanu psychicznego opartego na modelu eudajmonistycznym.

⁷ Żylicz T.: *Ekonomia wobec problemów środowiska przyrodniczego*. PWN, Warszawa 1989, s. 117.

⁸ Reichel J.: *Ekonomia alternatywna i systemy LETS*. „Zielone Brygady”, nr 11, 2002, s. 24-32.

⁹ Schumacher E.: *op.cit.*, s. 76.

3. Co mierzy i do czego zmierza neoliberalny model ekonomii

W kontekście wskaźnika ekonomii buddyjskiej realizowanego w Bhutanie warto zwrócić uwagę na to, co i w jakim kontekście ekonomicznym mierzą wskaźniki makroekonomiczne powszechnie przytaczane w neoliberalnym modelu ekonomii, szkoły chicagowskiej. Podobnie jak w przypadku Bhutanu, także wskaźniki makroekonomiczne świata zachodniego podkreślają te aspekty w ekonomii, które są najbardziej istotne dla danego modelu ekonomicznego. W przypadku wskaźników makroekonomicznych stosowanych w krajach modelu ekonomii liberalnej wyróżnia się takie czynniki, które są istotne dla śledzenia tempa wzrostu gospodarki, przy czym nie są to wskaźniki odnoszące się do poziomu życia społeczeństwa czy stanu gospodarczego państwa, lecz zasadniczych aspektów liberalnej ekonomii, jakimi są niekontrolowany przepływ towarów i finansów, możliwość kształtowania mechanizmu dłużnego i wzrost produkcji.

W konsekwencji jako wskaźnik wzrostu gospodarczego mierzy się:

- tempo i wielkość PKB, który jest zagregowaną wartością dóbr i usług wytworzonych na terenie danego kraju, w określonej jednostce czasu¹⁰. PKB jest ustalany na podstawie sumy netto sprzedaży finansowej wewnątrz określonego obszaru geograficznego lub jako suma wartości dodanej na danym obszarze. Przez ekonomistów neoliberalnych wzrost i tempo wzrostu PKB uznawane jest jako pozytywny probierz gospodarczy¹¹. Wielkość PKB nie ilustruje jednak tempa wzrostu gospodarki narodowej (a tym bardziej dobrostanu społeczeństw) z chwilą, gdy znaczna jego część jest transferowana za granicę i nie zasila budżetu państwa¹²;
- PKB *per capita* (PPP), który nominalnie ma określać wielkość produkcji krajowej brutto w danym kraju. W przypadku tego wskaźnika zwykle błędnie podkreśla się, że im wyższy PPP, tym większy dobrobyt społeczeństwa. Nie jest to prawda w chwili, gdy znaczna część PKB jest transferowana za granicę. Przykładem niemiarodajności PPP do poziomu życia społeczeństwa jest Polska, gdzie w ciągu ostatnich 14 lat wskaźnik ten wzrósł o 30%¹³, jednocześnie w tym czasie emigracja zarobkowa wzrosła dwukrotnie;
- wysokość inflacji mówi o ogólnym poziomie cen towarów i usług oferowanych w gospodarce, zwykle komentuje się to w ten sposób, że im niższa inflacja, tym lepiej dla gospodarki¹⁴. Nie jest to do końca prawdą, sytuacja taka sprawdza się w przypadku

¹⁰ Dach Z., Szopa B.: Podstawy makroekonomii. PTE, Warszawa 2004, s. 27.

¹¹ Fiedor B., Kociszewski K.: Ekonomia rozwoju. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2010, s. 27.

¹² Jarmołowicz W., Woźniak B.: Transformacyjne bezrobocie instytucjonalne, [w:] Kopycińska D. (red.): Bezrobocie we współczesnych gospodarkach rynkowych. Katedra Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007, s. 61.

¹³ <http://pl.tradingeconomics.com/poland/gdp-per-capita-ppp>, 12.03.2017.

¹⁴ Begg D.: Makroekonomia. PWE, Warszawa 2007, s. 47.

gospodarki globalnej, z której główne korzyści czerpią ponadnarodowe korporacje i banki. Niska inflacja jest jednym z istotnych mechanizmów podtrzymujących przepływ finansów i towarów, usprawnia bowiem i podnosi opłacalność napływu importu i inwestycji zagranicznych do gospodarek narodowych¹⁵. Dla eksporterów i inwestorów zagranicznych jest to korzyścią, natomiast dla gospodarki narodowej i społeczeństwa oznacza spadek opłacalności lokalnej produkcji i eksportu, tym samym zawężenie rynku pracy i w konsekwencji ubożenie społeczeństwa;

- wielkość stóp procentowych jest zmienną gospodarczą, przy pomocy której można wywoływać pożądane i niepożądane mechanizmy ekonomiczne i gospodarcze w państwie. Wysokość stóp procentowych jest skorelowana z inflacją, obniżanie stóp procentowych prowadzi do spadku inflacji. W gospodarce neoliberalnej dąży się zwykle do obniżania stóp procentowych, co prowadzi do spadku cen kredytów i co za tym idzie, większej sprzedaży kredytów, zmniejszenia oszczędności społeczeństwa i państwa, większej efektywności alokacji inwestycji zagranicznych, tym samym wzrostu przyciągania napływu kapitału zagranicznego. Tego rodzaju regulacja stóp procentowych napędza główny mechanizm gospodarki liberalnej, czyli popytowo-podażowy, tym samym konsumpcję. Dla sektora bankowego i inwestycji zagranicznych tendencja taka oznacza zyski i wzrost efektywności działań¹⁶. Dla państwa i społeczeństwa obniżanie stóp procentowych sprowadza się do zaciągania długów;
- stopa bezrobocia to udział bezrobotnych w całości siły roboczej, ukazując liczbę osób niepracujących i poszukujących pracy. W gospodarce liberalnej uznaje się, że niewysoka stopa bezrobocia jest wskaźnikiem oczekiwanym (zwiększa motywację w pracy, zmniejsza koszty zatrudnienia)¹⁷. Często wysokość stopy bezrobocia przedstawia się jako miernik kondycji rynku pracy, co jest ujęciem niemiarodajnym, szczególnie na rynku gospodarczym funkcjonującym w warunkach neoliberalnych. W rzeczywistości rynkowej kondycję rynku pracy przedstawia liczba bezrobotnych, wielkość emigracji zarobkowej oraz wielkość szarej strefy, czyli de facto obszar ogólnego niedoboru miejsc pracy, czyli relacja między osobami zdolnymi do pracy a wielkością zatrudnienia. Co więcej w gospodarce liberalnej wielkość zatrudnienia także nie jest często miarodajnym wskaźnikiem, ponieważ w ramach kształtowania elastycznego zatrudnienia powstaje znaczna liczba niepełnowartościowych miejsc pracy. W krajach rozwijających się elastyczne zatrudnienie sięga często od kilku do kilkudziesięciu procent całego zatrudnienia. W Polsce wielkość ta wynosi 28,3% zatrudnionych¹⁸. W konsekwencji kondycję rynku pracy powinno się ustalać na podstawie sumy wymienionych wskaźników, nie zaś wyłącznie stopy bezrobocia.

¹⁵ Sławiński A.: Rynki finansowe. PWE, Warszawa 2006, s. 141.

¹⁶ Milewski R., Kwiatkowski E.: Podstawy ekonomii. PWN, Warszawa 2016, s. 180.

¹⁷ Begg D.: op.cit., s. 47.

¹⁸ http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Employment_statistics/pl#Umowy_o_prac.C4.99_w_niepe.C5.82nym_wymiarze_czasu_pracy_i_na_czas_okre.C5.9Blony, 12.03.2017.

Opisane wskaźniki makroekonomiczne najczęściej wymieniane i oceniane przez ekonomistów neoliberalnych ilustrują tempo i zakres rozwoju gospodarki charakterystycznej dla globalizacji korporacyjnej, czyli takiej, w której głównym beneficjentem są gospodarze i finansowe ponadnarodowe podmioty. Wskaźniki te wpisują się w cały mechanizm funkcjonowania ekonomii modelu neoliberalnego, w którym poprzez regulacje stóp procentowych następuje zwiększenie konsumpcji, która stanowi zasadniczy mechanizm procesu popytowo-podażowego i kształtuje wysoki PKB (i PKB *per capita*). Napływ importu usprawnia obniżanie inflacji. Dynamizację tego procesu ułatwiają regulacje prawne umożliwiające liberalizację gospodarki, poprzez eliminację barier handlowych, co sprzyja przepływowi finansowym, towarowym i ludzkim. Do obszaru gospodarek państw liberalizowanych następuje transfer inwestycji i taniego importu, jednocześnie z krajów tych ma miejsce wypływ finansów i zasobów ludzkich.

Wzrost powyższych wskaźników zwykle przedstawia się w mass mediach jako dowód na stale poprawiającą się sytuację gospodarczą państwa i społeczeństwa, co nie jest zgodne z prawdą, a jest formą kształtowania pozytywnego wizerunku funkcjonującego modelu ekonomii lub – mówiąc wprost – „propagandy sukcesu”.

Zasadnym jest odniesienie uwarunkowań tworzonych przez model ekonomii neoliberalnej dla sytuacji związanych ze szczęściem jednostek i społeczeństwa. Najprostszym ujęciem byłoby spojrzenie na oba modele ekonomii z perspektywy zaspokajania potrzeb. Według psychologów humanistycznych dopiero zapewnienie człowiekowi wszystkich potrzeb (od egzystencjalnych do duchowych) umożliwia realizację zintegrowanej osobowości, czyli osoby umiejącej dostrzegać i zrozumieć sens życia. Jednak konsumpcyjny model życia sprowadza się najczęściej do zaspokajania potrzeb podstawowych (egzystencji, rozrywki, afiliacji). Konsumpcjonizm i neoliberalizm wpływają na ograniczenie również tych potrzeb (potrzeby egzystencjalne u znacznej części społeczeństwa są zaspokajane przez życie na kredyt, a konsumpcjonizm i kultura masowa wpływają destruktywnie na potrzeby wspólnotowości i afiliacji (gdyż prowadzą do alienacji społecznej)¹⁹. Konsumpcję można nazwać archetypem samotności, ponieważ w miejsce więzów społecznych kształtuje silne zindywidualizowanie i odrzuca działanie we wspólnocie, w miejsce współpracy oferuje konkurencję, w miejsce dzielenia się – własną korzyść²⁰. W społeczeństwie o wartościach konsumpcyjnych utrzymuje się stan ciągłego pośpiechu i neurotycznego stanu pobudzenia, często opacznie rozumiany jako „bycie aktywnym”. Jest to stan ciągłego zaabsorbowania, w którym jedną pilną sprawę goni druga, daje to poczucie bezpieczeństwa zawierającego się w pełnym życiu, udanej karierze czy w jedyne dowodach autokreacji. Jest to forma ucieczki od siebie i lek na niepokój²¹. Urzeczywistnieniem tego rodzaju postawy ma być uzyskanie zadowolenia mylnego najczęściej ze szczęściem. Różnica ta polega na tym, że szczęście jest stanem długotrwałym

¹⁹ Aldridge A.: Konsumpcja. Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2004, s. 96.

²⁰ Bauman Z.: Konsumowanie życia. WUJ, Kraków 2009, s. 86.

²¹ Ibidem, s. 104.

i dotyczy przeżyć dążących do rozwoju osobowości i harmonii wewnętrznej²², podczas gdy zadowolenie ma charakter krótkotrwały i powierzchowny, najczęściej jest związane z zaspokajaniem materialnych lub hedonistycznych zachcianek. Gdyż już starożytni Grecy wyróżniali potrzeby naturalne i nienaturalne, konieczne i niekonieczne, do nienaturalnych i niekoniecznych zaliczali m.in. próżność, ambicje, itp.)²³.

Model konsumpcyjny społeczeństwa kształtuje zatem stan ciągłego niezaspokojenia i pogoni za kolejnymi impulsami i ekscytacjami, które błędnie utożsamia się ze szczęściem. W rezultacie można stwierdzić, że funkcjonujący w świecie zachodnim model kulturowy w znacznej mierze skorelowany z doktryną ekonomiczną istotnie upośledza zaspokajanie potrzeb ludzkich koniecznych do pełnego rozwoju psychoemocjonalnego.

4. Czym się różni szczęście od zadowolenia – pytanie o sens życia z perspektywy Bhutańczyków

Dobrostan jest pojęciem współcześnie stosowanym w miernikach poziomu życia społeczeństw, jak również w ujęciu działań ekonomicznych. Dobrostan dzieli się na dwa zasadnicze ujęcia: hedonistyczny i psychiczny, zwany również eudajmonistycznym, w którym szczęście związane jest z wartościami i celami życiowymi²⁴.

Jak z tego wynika, w dobrostanie istotne znaczenie odgrywa pojęcie szczęścia, czyli z greckiego *eudaimonii*. Według Arystotelesa pragnienie szczęścia jest ważne dla niego samego, co za tym idzie – takie przymioty jak zdrowie, piękno czy pieniądze są na tyle istotne, na ile prowadzą do szczęścia i nie oznacza to, że szczęście jest od nich w pełni zależne²⁵. Współcześnie liczni autorzy dokonują rozlicznych interpretacji szczęścia, bardzo często w określaniu tego pojęcia zbliżając się w sumie do pojęcia dobrostanu lub zadowolenia. Skrajnymi przypadkami są te odnoszące szczęście wyłącznie do odczuć hedonistycznych, zaspokajania przyjemności²⁶.

Materialistyczne i hedonistyczne podejście do szczęścia wspiera merkantylizm, postrzeganie świata przez pryzmat użyteczności. Według E. Knighta jest to nawiązaniem do pojęcia człowieka-maszyny Kartezjusza i *homo oeconomicusa* liberałów. Z tej przyczyny według tego autora postawa taka dyskwalifikuje rozumienie szczęścia ograniczone do bardzo wąskiego zakresu własnej korzyści²⁷. Odmienne zdanie od ekonomistów w zakresie szczęścia przedstawiają psycholodzy. Ze szczęściem można utożsamiać pojęcie przepływu (*flow*),

²² Czapiński J.: Psychologia szczęścia. PTP, Warszawa 1994, s. 11.

²³ Hostyński L.: Wartości w świecie konsumpcji. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 165.

²⁴ Trzebińska E.: Psychologia pozytywna. ŁośGraf, Warszawa 2012, s. 34.

²⁵ Csikszentmihalyi M.: Przepływ. Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2005, s. 14.

²⁶ Czapiński J.: op.cit., s. 11-26.

²⁷ Bittner I.: Homo oeconomicus. SWSPiZ, Łódź 2009, s. 30.

rozumianego jako naturalnego stanu harmonii psychiki i otoczenia²⁸. M. Argyle uważał, że szczęście należy rozumieć jako proces kształtowania i rozwoju zintegrowanej i dojrzałej osobowości²⁹. E. Fromm zwracał uwagę, że inaczej niż w postawie merkantylnej charakterystycznej dla *homo consumensa* (człowieka konsumenta), który jest z natury bierny, człowiek dążący do szczęścia jest aktywny, czyli zmierza do ciągłego rozwoju umysłowego, psychicznego i duchowego³⁰.

Dążenie do wyzwolenia duchowego w perspektywie społeczności Bhutanu w znacznej mierze wykazuje podobieństwo z poglądami zachodnich humanistycznych psychologów na proces osiągania dojrzałej, zintegrowanej osobowości. Sytuacja ta wskazuje na fundamentalne i całościowe spojrzenie na proces dążenia do szczęścia indywidualnego i społecznego, których nie należy rozdzielać. Jednocześnie uzmysławia, jakie powinny być zasadnicze kierunki rozwoju myśli ekonomicznej, aby mogła ona sprostać rozwojowi człowieka, nie zaś być sprowadzana do odwrotnej sytuacji, w której człowiek staje się instrumentem uzyskiwania celów ekonomicznych.

Psycholodzy humanistyczni doszli do bardzo ważnego wniosku, tego mianowicie, że pojmowanie szczęścia ulega zmianie wraz z rozwojem psychoemocjonalnym, umysłowym, społecznym i duchowym. Dojrzałe pojmowanie szczęścia jest zatem w pełni uwarunkowane dojrzałością jednostki, która ten stan określa³¹. Uwaga ta ma bardzo istotne znaczenie dla rozważań zawartych w niniejszym eseju, podkreśla bowiem, że wyniki wskaźników szczęścia są nie tylko zależne od doskonałości stosowanego narzędzia pomiaru, ale w zasadniczy sposób są również uzależnione od poziomu świadomości badanej społeczności.

5. Podsumowanie

Przedstawione uwagi mają zasadnicze znaczenia dla oceny mierników dobrostanu społecznego i ekonomicznego i w dalszej konsekwencji dla zilustrowania różnicy między tym, co jest przedmiotem i podmiotem w buddyjskiej ekonomii samoograniczenia, a modelami ekonomii zachodniej (liberalnej, neoliberalnej). Omawiane zagadnienie stało się również pretekstem do wskazania miejsca, w którym znajduje się nie tylko zachodni model ekonomii (neoliberalnej), ale w szerszym ujęciu – zachodnia cywilizacja. Przedmiotowość traktowania człowieka, społeczeństw i środowiska w nurcie ekonomii neoliberalnej idzie w parze z aksjomatycznym traktowaniem podstaw tych teorii. Należy jednak pamiętać, że modele ekonomiczne wymyślają ludzie, więc to również od ludzi zależy, jaki system ekonomiczny

²⁸ Csikszentmihalyi M.: op.cit., s. 21.

²⁹ Argyle M.: Psychologia szczęścia. Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2004, s. 200.

³⁰ Fromm E.: Mieć czy być. Rebis, Poznań 2003, s. 255.

³¹ Argyle M.: op.cit., s. 188.

i w jakim zakresie będzie ustalał zakres funkcjonowania jednostek i społeczeństw, czy zmierzać się będzie do szczęścia, integracji osobowości i harmonii, czy wyzysku, dyskryminacji i wykluczenia.

Bibliografia

1. Aldridge A.: Konsumpcja. Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2004.
2. Argyle M.: Psychologia szczęścia. Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2004.
3. Bauman Z.: Konsumowanie życia. WUJ, Kraków 2009.
4. Begg D.: Makroekonomia. PWE, Warszawa 2007.
5. Bittner I.: Homo oeconomicus. SWSPiZ, Łódź 2009.
6. Capra F.: Punkt zwrotny. PIW, Warszawa 1987.
7. Csikszentmihalyi M.: Przepływ. Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2005.
8. Czapiński J.: Psychologia szczęścia. PTP, Warszawa 1994.
9. Dach Z., Szopa B.: Podstawy makroekonomii. PTE, Warszawa 2004.
10. Dessallien R.: Democracy, Good Governance and Happiness. Some views from the Kingdom of Bhutan. Centre for Bhutan Studies, Imphu 2005.
11. Fiedor B., Kociszewski K.: Ekonomia rozwoju. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław 2010.
12. Fromm E.: Mieć czy być. Rebis, Poznań 2003.
13. Hostyński L.: Wartości w świecie konsumpcji. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006.
14. Jarmołowicz W., Woźniak B.: Transformacyjne bezrobocie instytucjonalne, [w:] Kopycińska D. (red.): Bezrobocie we współczesnych gospodarkach rynkowych. Katedra Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007.
15. Mancall M.: Butanese Democracy Must Work, [in:] Centenary Issue Bhutan. A Constitution to Strengthen the Nation Kingship and Wisdom – engineering. Tourist Council of Bhutan, Bhutan 2008.
16. Milewski R., Kwiatkowski E.: Podstawy ekonomii. PWN, Warszawa 2016.
17. Sangharakszita: Wprowadzenie do buddyzmu. Wyd. A, Kraków 2002.
18. Schumacher E.: Małe jest piękne. Aletheia, Warszawa 2013.
19. Sławiński A.: Rynki finansowe. PWE, Warszawa 2006.
20. Trzebińska E.: Psychologia pozytywna. ŁośGraf, Warszawa 2012.
21. Zwoliński A.: Szczęście brutto. Człowiek w poszukiwaniu szczęścia. Wyd. WAM, Kraków 2013.
22. Żwawa A.: Ekonomia alternatywna – obecność idei w Polsce, eksperymenty, wnioski, które z nich wynikają oraz omówienie potencjalnych szans na rozwój tej ekonomii. Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Kraków 2008.

23. Żylicz T.: *Ekonomia wobec problemów środowiska przyrodniczego*. PWN, Warszawa 1989.
24. Krok D.: Religijny system znaczeń i poczucie sensu życia jako predyktory eudajmonistycznego dobrostanu psychicznego u osób chorych na nowotwór. UKSW, „*Studia Psychologica*”, nr 14, 2014.
25. Reichel J.: *Ekonomia alternatywna i systemy LETS*. „*Zielone Brygady*”, nr 11, 2002.
26. http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Employment_statistics/pl#Umowy_o_prac.C4.99_w_niepe.C5.82nym_wymiarze_czasu_pracy_i_na_czas_okre.C5.9Blony, 12.03.2017.
27. <http://www.grossnationalhappiness.com/articles/>, 12.03.2017.
28. <http://www.podatki.ie/2014/02/zarobki-w-polsce-2014.html>, 12.03.2017.
29. <http://pl.tradingeconomics.com/poland/gdp-per-capita-ppp>, 12.03.2017.